

## **RECENZJA**

### **rozprawy habilitacyjnej oraz pozostałego dorobku naukowego Pana Dra Marcina Kamińskiego**

Recenzja niniejsza została przygotowana w związku z pismem Pani Prof. Krystyny Chojnickiej Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego z dn. 9 stycznia 2012 r., informującym, że zostałem powołany przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułu (decyzja z dn. 19 grudnia 2011 r. Nr BCK-I-L-6009/2011) na recenzenta w przewodzie habilitacyjnym Pana Dra Marcina Kamińskiego.

#### **I. Ocena dorobku naukowego**

Od 2005 r. tj. po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych Pan Dr Marcin Kamiński wykazuje 38 pozycji publikowanych. Są to dwie monografie (książka pt. „Nieważność decyzji administracyjnej. Studium teoretyczne” Kraków 2006 – jest to rozszerzona i uaktualniona rozprawa doktorska, oraz praca przedstawiona jako rozprawa habilitacyjna pt. „Prawo administracyjne intertemporalne” Warszawa 2011), artykuły naukowe w opracowaniach zbiorowych (13) i w czasopismach naukowych (23). Ponadto sześć recenzji.

Jak wynika z przedstawionych materiałów, wraz z uzyskaniem stopnia naukowego doktora nauk prawnych Dr Kamiński radykalnie skoncentrował swoje zainteresowania naukowe na teorii i dogmatyce prawa i postępowania administracyjnego, w zasadzie porzucając wcześniejsze obszary swojej penetracji naukowej związane z różnymi obszarami materialnego prawa administracyjnego i działalności administracji publicznej. Już rozprawa doktorska Habilitanta należy do tego nurtu jego prac. Zainteresowania naukowe Dra Marcina Kamińskiego – jak sam pisze w swoim Autoreferacie przedstawiającym opis dorobku i osiągnięć naukowych – są skoncentrowane wokół czterech głównych grup zagadnień.

Pierwszą z nich stanowi problematyka obowiązywania oraz skuteczności prawnej norm prawa administracyjnego; druga obejmuje związki postępowania administracyjnego jurysdykcyjnego i postępowania sądowo-administracyjnego z materialnym prawem administracyjnym; trzecia dotyczy „wybranych zagadnień materialnego i ustrojowego prawa administracyjnego”, ale – jak mi się wydaje, o czym poprzednio wspomniałem – zasadniczo są to tematy i opracowania spoza głównego nurtu zainteresowań badawczych Habilitanta; wreszcie czwarta związana jest z kwestiami wpływu prawa Unii Europejskiej na prawo polskie oraz na procesy sądowo-administracyjnej kontroli decyzji administracyjnych. Jest dla mnie oczywiste, że wydzielenie tych czterech obszarów badawczych ma charakter jedynie konwencjonalny; są to raczej ogólne ramy tematyczne pozwalające Drowi Kamińskiemu uporządkować prezentację swojego dorobku naukowego.

W pierwszej sferze dominuje wątek teoretyczny i doktrynalny, przy czym rozważania powiązane są zawsze z konkretnym stanem prawnym i orzecznictwem oraz analizą dogmatyczną przepisu prawnego. Obok monografii o nieważności decyzji administracyjnej są to opracowania dotyczące decyzji administracyjnej, w różnych aspektach tej instytucji, wśród których, jak podaje Habilitant, zasadnicze znaczenie mają artykuły dotyczące skuteczności prawnej decyzji administracyjnej, a następnie – jego pierwsze opracowania dotyczące problematyki intertemporalnej. Wydaje się, że ten obszar najlepiej pokazuje rozwój naukowy Dr Kamińskiego, który w ostatnich latach prowadzi od tematu doktorskiego a znalazł zwieńczenie w rozprawie habilitacyjnej.

W drugim obszarze zainteresowań badawczych Habilitanta chodzi o związki administracyjnego prawa procesowego z prawem materialnym. Nadal głównym bohaterem rozważań jest decyzja administracyjna w różnych kontekstach materialnych a także procesowych, jak również pojęcie sprawy sądowo-administracyjnej (tekst bardzo interesujący). W tej sferze Dr Kamiński umieszcza też swoje pierwsze artykuły dotyczące prezentacji niemieckich rozwiązań proceduralnych oraz doktryny z tego zakresu.

Trzeci obszar prac Dra Kamińskiego ma punkt wyjścia w administracyjnym prawie materialnym i ustrojowym. Jest to zaledwie kilka artykułów dotyczących problematyki bardzo zróżnicowanej merytorycznie. Od razu zaznaczę, że pewien niedostatek prac w tym zakresie znajduje potem, jak mi się wydaje, odzwierciedlenie w treściach rozprawy habilitacyjnej; do kwestii tej powracam dalej.

Wreszcie czwarta grupa zagadnień dotyczy kontekstu prawa i orzecznictwa europejskiego i jego wpływu na polskie orzecznictwo sądowo-administracyjne.

Pragnę zauważyć, iż nawet, jeśli problemy i zagadnienia z publikacji artykułowych powtarzają się potem w publikacji habilitacyjnej (co jest

zrozumiałe), warto podkreślić, że Autor podchodzi do swojej kluczowej tematyki w sposób bardzo systematyczny, metodologicznie poprawny. Otóż z jednej strony mamy tu podejście cząstkowe, analityczne, dotyczące poszczególnych zagadnień, z drugiej zaś podejście syntetyzujące. Widać, że książka pt. „Prawo administracyjne intertemporalne” to nie jedyny (choć niewątpliwie główny) produkt naukowy Autora w zakresie interesującej go tematyki. Autor zajmuje się systematycznie kolejnymi segmentami wybranego tematu, po to, by w końcu zebrać cały ten swój dorobek kilkuletnich poszukiwań badawczych, przetworzyć go na nowo dodając też nową wartość wynikającą z analizy szerokiego spektrum doktryn prawnych oraz prawa i orzecznictwa, uzupełnionej przemyśleniami teoretycznymi o charakterze systemowym, i zaprezentować to w postaci książkowej. Dodatkowo warto nadmienić, że opracowania artykułowe wykazują stały wzrost świadomości metodologicznej Habilitanta, o czym będzie jeszcze mowa.

W podsumowaniu tej części recenzji wyrażam pogląd, że w latach 2006–2011 Dr Kamiński ma obszerny, bardzo ciekawy i wartościowy dorobek naukowy, skoncentrowany na ważnych zagadnieniach teoretycznych prawa i zwłaszcza postępowania administracyjnego.

## **II. Rozprawa habilitacyjna**

Rozprawa habilitacyjna Pana Dra Marcina Kamińskiego pt.: „Prawo administracyjne intertemporalne” liczy 651 stron (w tym Bibliografia – 34 strony, ok. ośmiuset pozycji). Składa się z Wprowadzenia, 21 merytorycznych rozdziałów ułożonych w trzech częściach pracy oraz Zakończenia.

Kolejne rozdziały pracy podejmują następujące zagadnienia: W części I pt. „Struktura normatywna prawa administracyjnego” (78 stron) są to: (1) Koncepcja systemu prawa jako zbioru norm, (2) Prawo administracyjne w pionowej i poziomej strukturze systemu prawa, (3) Podstawowe kategorie norm prawa administracyjnego. W części II pt. „Obowiązywanie i stosowanie norm prawa administracyjnego w czasie” (104 strony) są to: (4) Normatywne znaczenie pojęcia czasu, (5) Koncepcje systemowego obowiązywania norm prawnych w aspekcie czasowym, (6) Obowiązywanie formalne norm prawa administracyjnego w czasie, (7) Obowiązywanie materialne norm prawa administracyjnego w czasie, (8) Czasowy zakres zastosowania norm prawa administracyjnego, (9) Czasowe zakresy następstw prawnych i skuteczności prawnej norm prawa administracyjnego. W części III pt. „Podstawowe elementy strukturalne prawa administracyjnego intertemporalnego” (372 strony) są to: (10) Pojęcie zmiany normatywnej w prawie administracyjnym na tle problematyki zmiany intertemporalnej, (11) Forma, przedmiot i mechanizm zmiany normatywnej, (12) Problem intertemporalny jako konsekwencja zmiany normatywnej, (13) Faktualny przedmiot oraz normatywny wzorzec oceny prawnej w prawie administracyjnym a problem intertemporalny, (14)

Zagadnienie retroaktywności norm prawa administracyjnego, (15) Koncepcja stosunku administracyjno-prawnego i metody jego konkretyzacji a zmiana normatywna, (16) Proces jurysdykcyjnej konkretyzacji norm prawa administracyjnego materialnego w sprawie administracyjnej a zmiana normatywna, (17) Administracyjny tok instancji a zmiana normatywna, (18) Materialna i formalna moc obowiązująca w czasie decyzji administracyjnych a zmiana normatywna, (19) Konsekwencje intertemporalne orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów administracyjnych, (20) Metody regulacji intertemporalnej oraz zasady intertemporalne w prawie administracyjnym, (21) Reguły intertemporalne w prawie administracyjnym.

Praca jest bardzo obszerna, swoiste *opus magnum* Autora; na tę miarę został też skrojony tytuł dzieła.

Problem badawczy został postawiony i przeprowadzony na płaszczyźnie doktrynalnej i teoretycznej, z istotnym nawiązywaniem do konkretnego materiału normatywnego i orzecznictwa, z zaawansowanym uwzględnieniem podejścia prawoznawczego i naukoznawczego. Jednocześnie Autor szeroko zakreśla przedmiot badań (co widoczne jest już na tle spisu treści), daleko wykraczając poza problematykę ściśle rozumianych zagadnień międzyczasowych. Uważam, że w procesie badawczym jest to podejście prawidłowe, inaczej bowiem Autor nie byłby w stanie dokonać teoretycznej oceny i wykładni sfery regulacyjnej zagadnień intertemporalnych. Zarazem sędzę, że niekoniecznie należało całą tę problematykę umieszczać w jednej książce.

Podstawowym tematem badawczym, a zarazem głównym osiągnięciem badawczym Habilitanta jest skonstruowanie i wprowadzenie do obiegu dyskusji naukowej systematycznego podejścia do zagadnień międzyczasowych w prawie administracyjnym. Problematyka ta jest i była oczywiście obecna w polskiej doktrynie administracyjnoprawnej, głównie w postaci opracowań artykułowych. Książka Dra Kamińskiego jest jednak pierwszym opracowaniem kompleksowym, z ambicjami systematycznymi; mimo pewnych uwag, które przedstawiam poniżej, nie budzi najmniejszych wątpliwości, że jest to przedsięwzięcie z naukowego punktu widzenia bardzo udane.

Tu właśnie dotykam trzech głównych zastrzeżeń wobec rozprawy, o charakterze metodologicznym, które z recenzenckiego obowiązku muszę przedstawić. Zarazem proszę, aby do postawionych kwestii Dr Kamiński zechciał ustosunkować się w swojej wypowiedzi w trakcie kolokwium.

Oto rozprawa niewątpliwie prezentuje rozległy i samodzielny dorobek Autora na płaszczyźnie doktrynalnej, co przy pracy tego rodzaju jest wymiernym osiągnięciem badawczym. Jednakże, po pierwsze, podstawową wątpliwość budzi brak autorskiego odniesienia się do źródeł i charakteru jego inspiracji naukowej, co z punktu widzenia metodologicznego uważam za istotne

uchybie. Dr Kamiński w szerokim zakresie korzysta z dorobku obcego, głównie niemieckojęzycznej doktryny prawa intertemporalnego. Nic by nie uchybiło pozytywnej ocenie Autora i Jego Dzieła, gdyby wprost napisał, czy książka stanowi recepcję doktryny obcej na grunt polski (takie zapożyczenia doktrynalne są obecne w naszej literaturze przedmiotu od ponad stu lat, co *nb.* samo w sobie mogłoby stanowić ciekawy temat niejednej pracy doktorskiej lub habilitacyjnej), czy też jest to dzieło oryginalne, tak w sensie teoretycznym, jak i koncepcyjnym. Większość dzieł teoretycznych polskiej nauki prawa administracyjnego okresu międzywojennego nawiązuje wprost do podstaw doktrynalnych, które wówczas powstawały we wspólnym, europejskim kręgu naukowym (znacznie bardziej wspólnym, niż obecnie), jednak niektóre z nich po prostu na polski grunt przenosiły dorobek obcy, inne zaś były równoprawnym głosem w szerokiej debacie naukowej. W obu ujęciach czekałby na Habilitanta wieniec chwały, ale byłoby lepiej, gdybyśmy wiedzieli w jakiej konkurencji olimpijskiej zawodnik startuje.

Po wtóre, nie odpowiada mi język opisu, jaki stosuje Dr Kamiński w swojej monografii. Musiałem sprawdzić w słowniku, co to znaczy „faktualny” („zdarzenie faktualne”); czy na pewno dobrze rozumiem sformułowanie „normy konkretyzowalne autorytatywnie” lub „nieautorytatywnie”; cóż może oznaczać „proaktywna skuteczność temporalna” oraz „skuteczność temporalna z mocą prospektywną” a także „hybrydalna skuteczność temporalna”, „przepis zrębowy normatywnie zupełny” (lub „niezupełny”), albo „wielopoziomowa relatywizacja czasowa normy prawnej” – i wiele innych. Zachwyciło mnie i zarazem przestraszyło zdanie: „Aktualizacja mocy wiążącej wyzwala cechy przestrzegalności norm bezpośrednio wiążących i stosowalności norm pośrednio wiążących” – i wiele podobnie sformułowanych, których uroda jest wszakże fałszywa, a przy tym tak wielka, że miejscami uniemożliwia zrozumienie treści przekazu.

Co prawda wolność nauki nakazuje pozwolić badaczom na posługiwanie się taką formą wyrazu, jaka się im wydaje najbardziej użyteczna, jednak w tym przypadku chodzi o istotną kwestię metodologiczną, której Autor w pracy nie wyjaśnił. Postawię tę kwestię dość ostro: czy w pracy z zakresu dogmatyki prawa administracyjnego Autor zastosował metajęzyk teorii prawa, filozofii języka, semiotyki logicznej, być może do przyjęcia w pracy z zakresu teorii prawa czy filozofii prawa (która niekiedy staje coraz bardziej filozofią nauki a coraz mniej ma związków z nauką prawa), jednak zupełnie nieadekwatny do podejścia stosowanego w dogmatyce prawa administracyjnego, czy też jest to praca z zakresu teorii prawa, którą – dla celów egzemplifikacyjnych – poprowadzono na obszarze zagadnień prawa administracyjnego międzyczasowego, czy też wreszcie (i taką stawiam hipotezę) jest to po prostu pretensjonalna maniera, zastosowana dla efektu, w przypadku tej pracy

prowadząca do nadmiarowości w stosunku do tego co konieczne, tj. do niepotrzebnej a znaczącej przewagi formy nad treścią.

Zagadnienie języka opisu omawianych zagadnień jest też o tyle ciekawe, że we wcześniejszych opracowaniach Autor zawsze używał normalnego słownictwa; być może teraz uznał, że rozprawa habilitacyjna musi być również w płaszczyźnie werbalnej naznaczona szczególną „naukowością”...

Zaś na marginesie kwestii „użyteczności form wyrazu” należy jeszcze zauważyć, że Habilitant uczynił – skutecznie – duży wysiłek, aby jego praca nie trafiła pod strzechy, gdzie jest bardzo potrzebna, lecz wyłącznie do zacisznych bibliotek koneserów wyrafinowanej literatury prawniczej. Poza językiem pracy (o czym powyżej) liczy się tu także jej systematyka; jak wskazywałem, Autor przedstawia swój wywód w 21 rozdziałach trzyczęściowej pracy, w sumie ponad 600 stron drobnego druku. Otóż poniżej poziomu tytułów rozdziałów nie ma nawet podtytułów; są jedynie oznaczenia liczbowe – np. rozdz. 3 liczy na 30 stronach 9 podpunktów, z czego ppkt 3.9 ma 9 stron; rozdz. 13 ma stron 40 i 23 podpunkty; rozdz. 14 ma 21 podpunktów na 42 stronach; rozdziały 16–20 o podobnej wielkości zawierają od 17 do 25 podpunktów. W rozdz. 18, największym w pracy, który liczy prawie 60 stron, jest 25 podpunktów; proszę uwierzyć, że czytając to, trudno bez podtytułów utrzymać wątek.

Po trzecie, stawiam tu jako problem warsztatowy (metodologiczny) także zagadnienie merytoryczne, dotyczące zakresu pracy. Otóż w trzeciej części książki („Podstawowe elementy strukturalne prawa administracyjnego intertemporalnego”) Autor przenosi swoje teoretyczne rozważania o „problemie intertemporalnym” na płaszczyznę stosunku prawnego (administracyjno-prawnego) i dalej – w sferę decyzji administracyjnej (rozdz. 15–18). Tu znajduje swój praktyczny wyraz kwestia, wspomniana uprzednio, że Dr Kamiński ma w swoim dorobku stosunkowo niewiele prac z zakresu prawa administracyjnego materialnego i ustrojowego; jest przede wszystkim proceduralistą. W rezultacie w pracy jedynie marginesowo została podjęta problematyka międzyczasowa innych form konkretyzacji normy ustawowej, poza decyzją administracyjną (aktem administracyjnym indywidualnym), którą Autor zajmuje się szczegółowo, szeroko korzystając (i słusznie) ze swojego wcześniejszego dorobku.

Tymczasem obok aktu administracyjnego indywidualnego (decyzji administracyjnej) chodzi tu przede wszystkim (ale bynajmniej nie jedynie) o akt administracyjny generalny, który niekiedy realizuje się, na jeszcze następnym etapie konkretyzacji, właśnie pod postacią decyzji administracyjnej lub w innej formie prawnej, niekiedy zaś skutki prawne rodzi bezpośrednio. Dodatkowo – odnosząc zagadnienie charakteru upoważnienia ustawowego do pojęć z zakresu prawa administracyjnego – należy zauważyć, że wśród aktów generalnych niektóre wydawane są na podstawie kompetencji prawotwórczej i rodzą nowe,

przewidziane ustawą skutki prawne (np. ustanowienie parku narodowego rozporządzeniem Rady Ministrów), inne zaś mają charakter *stricte* wykonawczy (klasyczna delegacja) służąc jedynie uszczegółowieniu przepisu ustawowego. Dalej – niektóre akty administracyjne generalne wydawane są w ramach kompetencji rządu jako władzy wykonawczej, inne zaś stanowią instrument działania samorządu terytorialnego lub innych samodzielnych podmiotów prawa publicznego. Wreszcie tylko niektóre z tych aktów podlegają co do oceny ich konstytucyjności kognicji Trybunału Konstytucyjnego, inne zaś są kontrolowane przez sądy administracyjne z punktu widzenia zgodności z prawem.

Tak więc na pośrednich piętrach struktury systemu prawnego problematyka międzyczasowa występuje z dużą intensywnością, zaś – ze względu na zróżnicowany charakter tych aktów i ich położenie w systemie – jest bardzo złożona. Zatem wymagałaby w miarę szczegółowego rozważenia w wielu aspektach, czego Dr Kamiński w zasadzie w swojej książce w ogóle nie podejmuje. Tu wspomnę tylko o dwóch aspektach: po pierwsze chodzi o dalsze obowiązywanie w czasie, w warunkach uchylecia lub zmiany przepisu ustawowego, samego aktu administracyjnego generalnego (o czym w pracy nie ma mowy), po wtóre – o relację drugiego rzędu, między tym aktem a decyzją administracyjną wydaną na jego podstawie, w kontekście zmiany prawa na poziomie ustawy. Tego rodzaju problemy są częste i typowe na przykład w sferze prawnej zagospodarowania przestrzennego, gdy przepis zmieniający ustawę materialną (na przykład ustawę z zakresu ochrony środowiska) nie rozstrzyga, w jaki sposób zmiana ta wpływa na obowiązywanie planu miejscowego, który nie był przecież wydany na podstawie ustawy zmienianej, lecz na podstawie innej ustawy (planistycznej), zwłaszcza zaś – na moc wiążącą tego planu jako podstawy pozwolenia budowlanego czy pozwolenia na użytkowanie (regulacja zawarta w ustawie budowlanej).

Nie przekonuje mnie w związku z powyższym konkluzja Autora, że w istocie konkretyzacja normy prawa materialnego administracyjnego w stosunku do indywidualnego podmiotu następuje zawsze w formie decyzji administracyjnej, w postępowaniu administracyjnym (s. 352 i in.). Uważam też, że mechanizm pośredniej konkretyzacji normy ustawowej, tj. poprzez akty administracyjne generalne, różnego – podkreślmy raz jeszcze – rodzaju, rodzi liczne, dodatkowe problemy międzyczasowe, o których w pracy w zasadzie się nie mówi. Biorąc pod uwagę zarówno objętość opracowania, które Dr Kamiński przedstawił, jak i walory merytoryczne dzieła, pretensja, że Autor nie zajął się bliżej jeszcze i tą problematyką (są też i dalsze kwestie, wynikające z wielopiętrowej, złożonej i przy tym nieuporządkowanej struktury prawa administracyjnego materialnego, a także z jego zakresu przedmiotowego), może się wydać całkowicie nieuzasadniona, wręcz nietaktowna.

Jednakże to sam Habilitant stworzył problem, zarówno przez tytuł, jaki nadał książce, który sugeruje, że przedstawione opracowanie ma charakter

zupełny („Administracyjne prawo intertemporalne”), jak i poprzez twarde założenie, które przyjął (i w pracy konsekwentnie zrealizował), o podejściu „normocentrycznym”, rozumianym w ten sposób, że odrzuca pogląd o stopniowości procesu konkretyzacji porządku prawnego poprzez wieloszczeblowy układ aktów normatywnych (s. 51 i nast.). Efektem tego rozumowania jest teza, że „norma prawa administracyjnego” (wtedy więc rozumiana sumarycznie, zbiorczo, całościowo) realizuje się w stosunku prawnym wyłącznie za pośrednictwem indywidualnej decyzji administracyjnej. Chociaż takie rozumienie normy prawnej oczywiście jest teoretycznie dopuszczalne, zwłaszcza, gdy neguje się znaczenie podziału aktów na akty stanowienia i stosowania prawa, to uważam, że ujęcie to po jest prostu nieadekwatne do potrzeb badawczych wynikających z tematyki pracy habilitacyjnej Dra Kamińskiego. Prowadzi bowiem do zbytniego uproszczenia pola badawczego, w wyniku czego umykają Autorowi liczne i trudne zagadnienia międzyczasowe występujące na pośrednich piętach złożonego i wielostopniowego mechanizmu konkretyzacji normy ustawowej (przepisu ustawy), zaś wtedy i tytuł pracy okazuje się w rezultacie być nieco na wyrost.

### **III. Inny dorobek**

W okresie podoktorskim Poza dorobkiem naukowym w postaci publikacji Dr Kamiński wykazuje też oddzielnie dziesięć referatów wygłoszonych na konferencjach naukowych, w większości opartych na jego dotychczasowych publikacjach naukowych, bądź – co wynika z wykazu opracowań – stanowiących przygotowanie do przyszłych publikacji. Nadto informuje o swoim udziale w programach badawczych, o pracach eksperckich, o dorobku i doświadczeniu dydaktycznym, o działalności popularyzującej naukę oraz o pracach (funkcjach) organizacyjnych.

Ponadto Dr Kamiński, który jest radcą prawnym, wskazuje swój aktywny udział w działalności szkoleniowej Krajowej i Okręgowej Rady Radców Prawnych.

### **IV. Podsumowanie**

Przedstawione wyżej uwagi krytyczne nie mogą przysłonić merytorycznej wartości rozprawy habilitacyjnej i pozostałego dorobku naukowego Pana Dra Marcina Kamińskiego. Jak podkreślałem poprzednio, jego podstawową zasługą jest podjęcie i wprowadzenie do dyskusji naukowej systematycznego podejścia do zagadnień międzyczasowych w prawie administracyjnym a także przedstawienie metod regulacji zagadnień intertemporalnych w prawie pozytywnym oraz zasad prawa administracyjnego międzyczasowego, a także rodzajów reguł intertemporalnych. Właśnie szczególnie widoczny i wart docenienia jest twórczy wysiłek Habilitanta w sferze pojęciowej administracyjnego prawa intertemporalnego. Autor wykazał bez wątpliwości odrębność konstrukcji i pojęć problematyki międzyczasowej w prawie

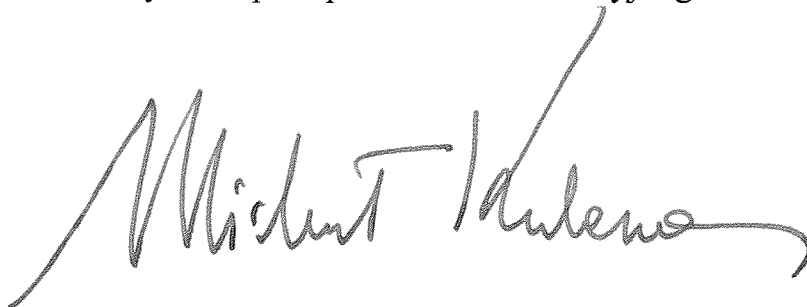


administracyjnym, tym samym kreując nową dziedzinę tego prawa. Trzeba też zauważyć, że problematyka ta, choć przecież obecna w doktrynie polskiego prawa administracyjnego a także w orzecznictwie sądów administracyjnych i Trybunału Konstytucyjnego, nie miała dotąd wystarczająco wysokiej rangi w ustawodawstwie (niestety nadzwyczaj w tym względzie kulawym) ani także w nauce i dydaktyce prawa administracyjnego; wystarczy przejrzeć podręczniki akademickie. Właśnie dlatego praca Pana Doktora Kamińskiego jest taka ważna: ze względu na poważne podejście metodologiczne i teoretyczne, rozbudowany warsztat pojęciowy a także aplikacyjne wyniki badań, bezpośrednio przydatne w praktyce legislacyjnej, administracyjnej i sądowej, jego książka wytwarza na polu polskiej nauki prawa administracyjnego nową jakość. Wartość dokonanych ustaleń w sferze prawa administracyjnego intertemporalnego polega m.in. na tym, iż dokonane one zostały niejako z zewnątrz, z punktu widzenia ogólnych wartości, zasad i konstrukcji pojęciowych nauki prawa administracyjnego; Autor wyzwolił się z kazuistyki przepisów międzyczasowych, chociaż cały jego wywód teoretyczny jest silnie podbudowany egzemplifikacją zarówno normatywną jak i orzeczniczą.

Trzeba też dodać, że w stosunku do kolejnych autorów, którzy chcieliby podjąć tę tematykę, poprzeczka została postawiona bardzo wysoko.

Uważam zatem, że przedłożona rozprawa stanowi wartościowy i twórczy wkład Autora w rozwój nauki prawa i postępowania administracyjnego. Również pozostały dorobek naukowy Autora po uzyskaniu doktoratu w 2005 r. jest interesujący z tego punktu widzenia. Całość świadczy o samodzielności naukowej i badawczej Autora.

W konkluzji wyrażam zatem przekonanie, że opracowania przedłożone przez Dra Marcina Kamińskiego, w tym jego rozprawa habilitacyjna pt. „Prawo administracyjne intertemporalne”, spełniają wszystkie wymagania określone w art. 16 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, i mogą stanowić podstawę dla dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.



Warszawa, dnia 10 września 2012 r.